

# Firmy bankrutują, bo źle inwestują?

Utworzono: wtorek, 10, kwiecień 2018 12:26

---



Co może doprowadzić do upadłości firmy? Przede wszystkim nietrafione inwestycje, ale także długotrwałe zatory płatnicze i upadłość kontrahenta – wynika z badania zrealizowanego dla BIG InfoMonitor. Ostrożność w relacjach biznesowych jest wskazana, bo mimo poprawiającej się sytuacji ekonomicznej liczba upadłości firm w Polsce rośnie.

W ubiegłym roku sądy gospodarcze ogłosiły bankructwo 889 przedsiębiorstw. Według wywiadowni gospodarczej Bisnode Polska, w tym roku liczba ta może zwiększyć się o kilkanaście procent.

Z badania Keralla Research wykonanego na zlecenie BIG InfoMonitor wynika, że zdaniem ankietowanych menedżerów sektora MŚP zatory płatnicze są drugą, po nietrafionych inwestycjach przyczyną bankructw przedsiębiorstw. Wielu przedsiębiorców dostrzega także ryzyko jakie niesie współpraca z bankrutem, który nie płacąc może pociągnąć za sobą swoich dostawców. Dopiero na kolejnych miejscach jako powód upadłości wymieniana jest zaniżająca ceny, nieuczciwa konkurencja oraz błędy osób zarządzających.

– Z naszych analiz wynika, że problemy z płatnościami opóźnianymi o co najmniej 60 dni, cały czas zgłasza połowa firm. Jednocześnie, przedsiębiorcy często nie zdają sobie sprawy, że do upadłości mogą doprowadzić nieuregulowane należności wynoszące 20-30 procent rocznego przychodu – mówi Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor. – Nawet ci kontrahenci, którzy wydają się wiarygodni i wypłacalni, w rzeczywistości mogą mieć kłopoty finansowe i od dawna widnieć w rejestrach dłużników – dodaje.

Okazuje się, że przedsiębiorstwom, które mają problemy z zatorami płatniczymi znacznie częściej zdarzało się współpracować z partnerami biznesowymi, którzy ogłosili upadłość. Z badania BIG InfoMonitor wynika, że dotyczyło to 65 proc. firm. Tymczasem w grupie firm, które nie mają problemów z zatorami, relacje z bankrutami ma za sobą 38 proc. Zjawisko współpracy z podmiotami ogłaszającymi

# Firmy bankrutują, bo źle inwestują?

Utworzono: wtorek, 10, kwiecień 2018 12:26

---

upadłość znane jest szczególnie w sektorze budowlanym (72 proc.) i produkcyjnym (70 proc.).

## *Najbardziej ryzykowne branże*

W bazach BIG InfoMonitor i BIK liczba firm nieregulujących terminowo zobowiązań wobec kontrahentów i banków przekracza obecnie 264 tys. Ich łączne zaległości wynoszą prawie 25,2 mld zł. Ryzyko współpracy z poszczególnymi przedsiębiorstwami w dużym stopniu zależy od sektora i branży w jakich działa przedsiębiorstwo. Z danych BIG InfoMonitor oraz BIK wynika, że jeśli chodzi o wartość największe zaległości mają firmy handlowe, budowlane i przetwórcze, dalej jest HoReCa (hotele, restauracje, catering) i obsługa rynku nieruchomości. Pod względem odsetka firm z problemami w terminowym regulowaniu zobowiązań najgorzej wypadają natomiast: górnictwo, transport, HoReCa i budownictwo. Udział przedsiębiorstw zajmujących się daną działalnością waha się tu od 5,1 do 7,5 proc. Odsetek firm płacących z opóźnieniem lub wcale wśród ogółu przedsiębiorstw wynosi 5,4 proc. – wynika z danych BIK i BIG InfoMonitor.

## *Liczba upadłości firm rośnie*

Z danych wywiadowni gospodarczej Bisnode Polska wynika, że w ubiegłym roku sądy ogłosiły upadłość 889 firm. Co oznacza wzrost o 15 proc. w porównaniu do 2016 r. W ubiegłym roku, najwięcej upadłości odnotowano w sektorze produkcyjnym, gdzie zbankrutowało blisko 250 firm (wzrost o 9 proc. r/r), czyli niemal 30 proc. wszystkich zeszłorocznych upadłości. W liczbie bankructw przodują w tej kategorii firmy z branży obróbki metalu i części metalowych oraz producenci artykułów spożywczych. Jednocześnie, w tym samym czasie odnotowano 220 upadłości firm handlowych, 136 upadłości firm z branży budowlanej i 42 bankructwa firm transportowych.

Źródło: informacja prasowa